

1. *The Music-Hall Usher*, Joan Miró, 1925. 2. Face Booster, Obayaty. Strategia komunikacyjna tej marki robi wrażenie. To niezwykle, jakie poruszenie i dyskusję potrafi wywołać spektakularnie zaprojektowany, niemal biżuteryjnie opakowany balsam do ust czy korektor. 3. Lampa Pyrian, Laurids Gallée, 2004. 4. *Di Melo*, Di Melo (1975) – nowa obsesja i pejzaż dźwiękowy, który towarzyszy mi podczas sesji zdjęciowych. Surowy, pierwotny funk i soul z brazylijskiej północy. 5. Dzbaneek filtrujący Aarke – konsekwentnie rezygnuję z plastiku, ten szklano-stalowy dzbanek jest czysty, funkcjonalny, niemal niewidzialny. 6. Kalifornijskie domy mid-century modern z lat 60. czy 70. 7. *Less And More: The Design Ethos of Dieter Rams*, Klaus Klemp, wyd. Die Gestalten Verlag.



1



2



3



7



4



5



6

Coraz rzadziej fascynuje mnie sam przedmiot, coraz częściej pejzaż, jaki buduje wokół mnie. Z jednej strony ten olfaktoryczny i dźwiękowy – to surowa, pierwotna zieleń zapachu Coven marki Andrea Maaek i wibracje brazylijskiej muzyki lat 70., w które uciekam. Z drugiej – ten materialny, w którym królują haptyczna terakota, uwielbiam ją na podłodze, w kuchni, w zastawie stołowej. Ma w sobie coś szeregowego i pierwotnego, przywodzi na myśl architekturę Meksyku, Brazylii i Patagonii. Najchętniej mieszkałbym w kalifornijskim domu z połowy ubiegłego wieku. Cenię dizajn, który po cichu porządkuje codzienność. Inspiracji szukam w albumie-przewodniku po dizajnie w duchu „less but better” – *Less and More. The Design Ethos of Dieter Rams*, który mnie ukształtował. W myśl zasady, że dobrze zaprojektowany obiekt powinien być niewidoczny, szukam dizajnu, który nie narzuca się swoją formą i funkcjonuje poza czasem.

ZDJĘCIA: XXX

Tomo Yarmush
fotograf

